

Dotyczy projektu ustawy naprawczej druk senacki 1175.

Szanowni Państwo Senatorowie

Podjęta przez Was inicjatywa ustawodawcza, wykonująca wyrok TK P 20/16 daje nam, wcześniejszym emerytom, wielką nadzieję, że będzie to USTAWA NAPRAWCZA w pełnym tego słowa znaczeniu, gdyż po tym wyroku TK- moim zdaniem, cała ustawa emerytalna w tym zakresie stała się NIEKONSTYTUCYJNA!, gdyż nierówno traktuje osoby znajdujące się w jednakowej sytuacji prawnej- faworyzujące jedne i dyskryminujące inne z uwagi na rok przejścia na emeryturę wcześniejszą i rodzaj tej emerytury, rok urodzenia, płeć, rok nabycia praw do emerytury powszechnej. Ograniczenie wykonania wyroku tylko do rocznika 53 byłoby (de facto już jest) wysoce niesprawiedliwe społecznie (art. 2 konstytucji), pogłębiające nierówność wobec prawa , bo wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne (art.32 konstytucji). Przygotowany projekt ustawy naprawczej wymaga uzupełnień i uściśleń. O wielu takich zagadnieniach pisały już inne osoby w swoich uwagach (np. uwaga nr 128), że w treści ustawy, albo w jej uzasadnieniu należy wyraźnie stwierdzić, że ustawie podlegają nie tylko kobiety, i nie tylko rocznik 1953, ale również tzw. starsze roczniki " wcześniejszych emerytów", których sytuacja co do wyliczenia emerytury w powszechnym wieku emerytalnym , określona przez stosowanie art. 25 ust. 1b, jest obecnie identyczna, jak sytuacja osób z rocznika 1953. Taki postulat wynika z obserwacji dotychczasowych praktyk oddziałów ZUS-ów i większości orzeczeń Sądów , , które interpretowały te same przepisy w różny sposób, zmuszając emerytów do pisania setek odwołań i tułaczki po sądach wszystkich instancji. Sprawa usunięcia negatywnych skutków oddziaływania art. 25 ust. 1b na emeryturę tj.: -pomniejszenie emerytury w powszechnym wieku emerytalnym, -naruszenie zaufania do państwa, -działanie prawa wstecz, - wprowadzenie przepisów nie spotykanych dotąd w polskim systemie emerytalnym. Przedstawię pokrótce sytuację, która dotyczy mnie pośrednio, bo mojego męża, który należy do grupy wcześniejszych emerytów, rocznik 1946. Z uwagi na długi staż pracy i pracę w warunkach szkodliwych skorzystał z przysługującego mu przywileju przejścia na tzw. wcześniejszą emeryturę od 08. 2006r. na podstawie przepisu art. 29 u.emer. W okresie pobierania tego świadczenia mąż kontynuował zatrudnienie, także po 01.01.2009r. Powszechny wiek emerytalny osiągnął 08. 2011r. Natomiast wniosek o ustalenie emerytury z wieku powszechnego złożył w marcu 2016r. Mój mąż jest przykładem , przypadkiem takich emerytów, którzy nie posiadali wystarczającej wiedzy na temat przysługujących im praw, z powodu niskiego poziomu i skuteczności informowania emerytów przez ZUS np. przy okazji składa wniosku o emer. wcześniejszą. Kiedy w roku 2013 zrobił się szum medialny to mąż dowiedział się o możliwości wyliczenia korzystniejszej emerytury, ale informacja, którą otrzymał z ZUS była taka, że nic na wyliczeniu nie skorzysta, chyba że będzie miał dodatkowo przynajmniej 30 m- cy składkowych. Tak więc mąż "musiał" dodatkowo dopracować do "wymaganych" m-cy i wniosek o emeryturę dożywotnią złożył dopiero w marcu 2016r. Nowa wyliczona emerytura była minimalnie wyższa od pobieranej dotychczas, ale to dlatego, że było o 30 m-cy składkowych więcej. Oczywiście podstawę obliczenia emerytury pomniejszono o wszystkie wypłacone do tej pory świadczenia. Spodziewaliśmy się, że pomniejszenie podstawy będzie dotyczyło tylko świadczeń z lat po osiągnięciu wieku emerytalnego lub świadczeń pobranych przez męża od dnia 01.01.2013r.,(kiedy wprowadzono w życie ten nieszczęsny, restrykcyjny art. 25 ust. 1b), do złożenia wniosku w marcu 2016r. W związku z posiadaną podstawową wiedzą w zakresie praw nabytych przed wejściem w życie nowelizowanej ustawy emerytalnej z dnia 11 maja 2012r.(której zmiany zostały uznane przez TK za niekonstytucyjne w roku 2019), odwołał się do Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze. Niestety, sąd oddalił odwołanie, przyznał rację ZUS-owi, że stanowisko organu rentowego było słuszne w zakresie wyliczenia emerytury (pomniejszenia podstawy) gdyż takie było obowiązujące prawo w dacie złożenia wniosku o emeryturę "po emeryturze". Pomimo, że warunki do przyznania emerytury spełniły się pod rządami przepisów sprzed NIEKONSTYTUCYJNEJ zmiany w ustawie emerytalnej. Sądzę, że Szanowni Senatorowie, powinniście wziąć pod uwagę, przy naprawianiu tej ustawy, inny ważny wyrok TK z maja 2014r. (sygn. K 43/12), gdzie Trybunał przypomniał, że zasadą ochrony praw nabytych obejmuje także tzw. espektatywy, zwłaszcza espektatywy praw

z zakresu ubezpieczeń społecznych. W odniesieniu do praw emerytalnych Trybunał odróżnił je od praw nabytych w drodze skonkretyzowanych ostatecznych decyzji przyznających świadczenia, jak i od praw nabytych In abstracto zgodnie z ustawą przed zgłoszeniem wniosku o przyznanie świadczenia Również na uwagę w tym zakresie zasługuje postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 03 listopada 2015r. (sygn. akt P 11/14), w którym TK powołując się na opinie Sejmu i Prokuratora Generalnego orzekł, że art. 25 ust. 1b NIE MA ZASTOSOWANIA DO OSÓB, KTÓRE PRAWO DO EMERYTURY POWSZECHNEJ NABYŁY DO KOŃCA 2012r., zgodnie z nim wysokość podstawy emerytury ubezpieczonego nie pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot brutto pobranych świadczeń, a ustalenie prawa do emerytury i ustalenie jej wysokości powinno nastąpić według stanu prawnego obowiązującego w dacie spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia emerytalnych uprawnień. Bez wpływu na ich nabycie pozostaje natomiast stan prawny obowiązujący w chwili złożenia wniosku. Wyrok Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie wydał korzystny wyrok dla ubezpieczonej (wyrok z 17 grudnia 2015r., sygn. akt VI U 2161/13) rocznik 1952, którego podstawą było postanowienie w/w wyroku TK. Przepisy nie mogą działać wstecz, bo przecież prawo jest jednakowe dla wszystkich ludzi w naszym kraju, nie może być jednostkowych spraw. Organy rentowe, nie zważając na sądy, trybunał oraz opinie ekspertów, wciąż twierdzi, że dopiero decyzja ZUS potwierdza istnienie praw do emerytury, jednocześnie konstytuuje prawo podmiotowe do pobierania jej w określonej wysokości. Od 01.01.2013r. ZUS ułatwia sobie sprawę wyliczania emerytur wkładając wszystkich emerytów do "jednego wora". Wytoczne ZUS dotyczące odliczania pobranych emerytur wcześniejszym emerytom wskazanym w art. 25 ust. 1b, są nieetyczną pułapką wobec wielu emerytów, którzy wiek emerytalny osiągnęli przed 2013 rokiem, którzy zaufali organom państwowym, że prawo nie działa wstecz, że wszyscy są równi wobec prawa. ZUS w naszych sprawach niewłaściwie interpretuje art. 100, 116 i 129 ustawy emerytalnej. Także sądy powszechne nie stosują interpretacji tych przepisów przedstawionych przez TK. Szanowni Senatorzy, proszę nie pomijać przytoczonych wyroków TK przy tworzeniu, naprawiania "kulawego" prawa, bo jeżeli zostaną pominięte pozostałe roczniki wcześniejszych emerytów, którzy zostali zmuszeni do "skorzystania" z ułomnego art. 25 ust. 1b, to ciągle przepisy emerytalne będą niekonstytucyjne. Zgodnie ze stanowiskiem TK w przypadku starszych roczników powinna występować ochrona interesów w toku. Ale najbardziej skutecznym sposobem zakończenia sporu jest wpisanie tej grypy ubezpieczonych do projektowanej ustawy NAPRAWCZEJ. Oby znów nie okazało się, że zostały naruszone prawa nabyte, a niechlujna legislacja przepisów emerytalnych może doprowadzić do tego, że państwo polskie będzie płacić odszkodowania zasądzone przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Jesteśmy zaawansowanymi seniorami, często schorowanymi, pozbawionymi poczucia sprawiedliwości i bezpieczeństwa, a odsyłanie nas do sądów jest po prostu nieludzkie. W zaistniałej sytuacji należałoby, przestrzegając interes społeczny pokrzywdzonych emerytów, unieważnić wszystkie decyzje o emeryturze powszechnej wydane przed orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, gdyż były one wynikiem ułomnego prawa – co stwierdził Trybunał - tj. wydane z naruszeniem art. 2 Konstytucji RP Unieważnienie to powinno być wykonane z urzędu, gdyż starsi ludzie nic tu nie zawinili. Wszyscy, których dotyczy wyrok TK powinni podlegać jednakowemu sposobowi wyliczania emerytury powszechnej. m.m.